KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25 Pocztą mk. 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, czwartek dnia 24 czerwca 1920 roku. Nr. 142 Rok XV.

Polityka czeska.

Politykę Czechów w stosunku do sąsiadów, mimo spotykanych często w pra sie zdań o „realiźmie" czeskim cechuje krótkowzroczność, dorywczość lisie wykorzystywanie konjunktur politycznych wyjątkowa zapobiegliwość granicząca z pruską bezczelnością i brutalność nie gardząca żadnym środkiem aby tylko dojść do celu.

Czesi usiłują pozyskać dla siebie za wszelką cenę Ententę z jednej strony — z drugiej zaś uprawiają stale i gorliwie „słowianofilstwo", które streszcza się w hołdowaniu Wielkiej Rosji uważanej przez Czechów za morze słowiańszczyzny, do którego wpłynąć winny strumyki — narodów słowiańskich, które, oparłszy się o silną Rosję, przeciwstawią się zachłanności narodów niesłowiańskich.

Słowianofilstwo Czechów wiązało się ściśle dotąd z urzędowym panslawizmem i zlaniem się narodów słowiańskich pod... berłem Romanowych lub wogóle carskiem. Ponieważ ideologja Polaków w tym względzie silnie kolidowała z tym niemal sentymentem politycznym Czechów, stąd też Czesi zawsze stali po stronie przeciwników samodzielności Polski i zawsze na naszą szkodę działając, znajdowali się po stronie naszych wrogów, czego dowodem ich konszachty z,... bolszewikami.

Czesi obok ekonomicznej ekspansji, codziennej praktyczności życiowej, obok pracowitości posiadają skłonność do utopijnego, sentymentalnego roztapiania się w słowiańskiej mgławicy ideologicznej.

Myliłby się ten, ktoby w polityce czechów chciał widzieć świadomą celu planowość. Polityka ich to dążenie do niejasno wytkniętych celów poomacku.

Stąd, w razie napotykanych trudności chwytanie się intryg, obniżających powagę narodu, stąd też i gwałty nad innymi narodami, czego dowodem stosunek Czechów do Słowacji i postępowanie ich w Cieszyńskiem na Rusi zakarpackiej i..., urabianie sobie opinji na zachodzie.

Czesi czynią wrażenie geszefciarzy politycznych, dla których solidność w stosunkach sąsiedzkich, w dotrzymywaniu zobowiązań nie istnieje. Nie można nazwać realizmem politycznym litylko życiowej praktyczności, sprytu, w gorszym pojęciu, oraz ogłady a właściwie tresury, którą nabyli czesi, rywalizując ekonomicznie z Niemcami, Naród, który zaczyna swą egzystencję ugruntowywać dopiero, naród który, zerwawszy pęta niewoli dąży do samodzielnościi szczęśliwego bytu — nie może go osiągnąć według recepty germano-bolszewickiej i drogą pogwałcenia praw innych narodów do stanowienia o sobie.

Naród taki nie może liczyć na poparcie innych narodów i ich sympatję. Kto zaczyna od gwałtów w chwili, gdy dzięki potępieniu w polityce gwałtów tych przez narody świata zdołał się uwolnić z jarzma niewoli obcej, ten snać nie rozumie dobrze wolności, tego polityka z uczciwą realnością mało ma wspólnego.

Projekt ustawy konstytucyjnej.

V.

Obowiązki i prawa obywateli.

Każdy obywatel polski ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy właściwości narodowych. Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, są traktowani w stosunkach, tak prywatnych, jak publicznych na równi z innymi obywatelami polskimi i korzystają na równi z nimi ze wszystkich praw konstytucyjnych. W szczególności mogą oni równe prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religji, osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom pełny i swobodny rozwój ich własności narodościowwych i wyznaniowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym, w obrębie związków samorządu powszechnego. Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz obowiązek uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych. Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Zaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom.

Nikt jednakże nie może uchylić się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych.

Każdy związek religijny, uznany przez państwo, ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne może posiadcć i nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zarządzać i rozporządzać nim. Zaden związek religijny nie może jednak stawać w przeciwności z ustawami państwa. Religja rzymsko - katolicka, będąca religją przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko. Kościół rzymsko - katolicki, rządzi się swemi prawami. Stosunek państwa do kościoła rzymsko-katolickiego będzie prawnie określony na podstawie porozumienia ze stolicą Apostolską. Stosunek państwa do innych wyznań będzie ustalony w drodze ustawy po wysłuchaniu wniosków ich reprezentacji. Członkowie wyznań, prawnie nieuznanych, mogą spełniać czynności religijne w miejscach zamkniętych, o ile te czynności nie są przeciwne prawu ani obyczajności.

Nauka i badanie naukowe są wolne. Nauka początkowa jest powszechna i obowiązkowa Nauczanie w szkołach początkowych, powszechnych, utrzymywanych przez państwo i ciała samorządne, jest bezpłatne. W szkole powszechnej nauka religji jest obowiązkowa: Kierownictwo i nadzór nad nauką religji w szkołach należy do związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych,

Każdy obywatel ma prawo do wynagrodzenia szkody jaką mu wyrządziła władza państwowa lub organy tej władzy, cywilnej lub wojskowej przez urzędowanie, niezgodne z prawem lub obowiązkami służby. Tak samo odpowiedzialne są gminy i inne ciała samorządne za szkodę, wyrządzoną przez swoich urzędników i służbę.

Czasowe zawieszenie praw obywatelskich może nastąpić dla całego obszaru państwowego lub dla miejscowości w których okaże się konieczne ze względów bezpieczeństwa publicznego. Zarządzenie takie wydać może Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Zarządzenie takie w czasie trwania sesji sejmowej musi być natychmiast przedłożone Sejmowi do zatwierdzenia, w razie zaś wydania takiego rozporządzenia w czasie przerwy w obradach sejmowych, Sejm zbiera się automatycznie w ciągu dni 8 od ogłoszenia owego zarządzenia, w celu powzięcia decyzji. Jeżeli Sejm odmówi zatwierdzenia, stan wyjątkowy traci moc obowiązującą.

Siła zbrojna tylko na żądanie władzy cywilnej przy ścisłem zachowaniu ustaw może być użyta do uśmierzenia rozruchów lub do przymusowego wykonania przepisów prawnych.

W końcu projektowanej ustawy konstytucyjnej dodany został rozdział szósty zawierający w artykule 129-ym postanowienie ogólne, według którego zmiana Konstytucji, może być uchwalone tylko w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów względne członków Senatu, większością 2/3 głosów. Wniosek o zmianie konstytucji winien być podpisany co najmniej przez 1/4 część ustawowej liczby posłów i wniesienie takiego wniosku zapowiedziane być winno co najmniej na 15 dni,

Co lat 25, pierwszy raz w lat 10 po uchwaleniu obecnej Konstytucji, ma być ustawa Konstytucyjna poddana rewizji zwyczajną większością Sejmu i Senatu, połączonych w tym celu w Zgromadzenie Narodowe.

Gdańsk a żydzi.

Korespondent gdański Kurjera Poznańskiego charakteryzując układ stosunków politycznych w Gdańsku, stwierdza, że można podzielić gdańszczan na trzy grupy, a mianowicie stronnictwo konserwatywne które obecnie przybrało nazwę Deutsch-national Volkspartei, parje środkowe, składające się z byłych centrowców, demokratów i t. zw. Wirtschaftliche Vereinigung, oraz lewicę socjalistyczną.

Partje środkowe składają się rzeważnie z kół wielkiego i mniejszego kupiectwa oraz ze sfer drobnomieszczańskich,

Lewicę stanowią oczywiście przeważnie robotnicy.

Nie można twierdzić, jakoby stronnictwa środkowe i lewicowe odnosiły się bardzo wrogo do Polski. Znamiennym w każdym razie jest fakt, że wszędzie tam, gdzie chodzi np. o szkoły polskie, a gdzie wymienione 2 ostatnie grupy decydują, wnioski polskie w radach gminnych nie napotykają trudności.

Natomiast elementem, który stara się zawsze i wszędzie wywoływać nastrój przeciwpolski, są żydzi.

Oto co pisze korespondent!

„Żywioł ten do niedawna w Gdańsku prawie nieistniejący, ściąga się do wolnego miasta z Warszawy i z Berlina, usiłując za wszelką cenę Gdańsk postawić w najostrzejszej opozycji wobec Polski. W tym duchu działa i szczuje systematycznie tutejsza prasa niemiecko żydowska. Tak samo postępuje i ludność żydowska. Od szeregu miesięcy śledzę awantury, urządzane przeciwko polakom w Gdańsku, i nie znalazłem od czasu objęcia Pomorza przez polaków ani jednego przypadku, gdzieby inicjatorami zaczepek i prowokacji, skierowanych przeciwko polakom, nie byli żydzi.

Co więcej: stąd, zdaje się wychodzą rozkazy do wywoływania zaburzeń, strajków i wszelkiego rodzaju niepokojów w Polsce. W każdym razie z Gdańska, ze sfer tutejszych żydowskich wyszła wiadomość o rzekomym wybuchu bolszewizmu w Polsce, o ucieczce rządu z Warszawy do Bydgoszczy. Wiadomość zaś, że w Krakowie wybuchnął strajk ogólny na kolei, szerzono w Gdańsku faktycznie na 24 godziny przedtem, zanim w Krakowie przyszło do wiadomego strajku w warsztatach kolejowych. Wieści takie roznosi się pantoflową pocztą przez kilka dni, dopiero później gdańska prasa żydowska podaje te wiadomości ze.... „Berliner Tageblattem„. Tu dotychczas zwozi żydostwo masami banknoty, złoto i srebro polskie, tu sfabrykowano wieść o zagrożeniu Warszawy przez bolszewików, stąd puszcza się kłamliwe a szkodzące nam wieści na cały świat.

Charakterystyczną jest również rzeczą że przy okazji znanej awantury w Poznaniu z dnia 26 kwietnia r. b., rej wodził nie kolejarz, lecz drukarz-maszynista Tuszyński alias Tuschinsky z niemiecko żydowskiej gazety „Posener Neueste Nachrichten„. Otóż ten Tuszyński, ongi drukarz maszynista w żydowsko -niemieckich „Danziger Neueste Nachrichten„, w ubiegłym roku uprawiał w Gdańsku wściekłą agitację przeciwko przyłączeniu Gdańska do Polski Porozlepiał on był ogromne plakaty w Gdańsku na których wypisywał niestworzone rzeczy przeciwko Polsce, powołując się przytem na swoje polskie pochodzenie.

Twierdził, że on właśnie, jako „polak„ zna i wie dobrze, co to jest „Polnische Wirtschaft„ i wobec tego gorąco przestrzegał przed łącznością z Polską'

Żyd Adolf Swieca, który prowadzi „interesy„ w wielkim stylu i który również ma kantor w Warszawie, gdzie występuje jako polak, w Gdańsku jest hakatystą czystej wody.

W znacznej części machinacjom tych wszystkich kreatur żydowskich przypisać należy, iż niechęć do polaków i do Polski wzrasta, i orjentacja gdańszczan w ostatnich tygodniach poszła dość silnie na prawo, w kierunku hakatystyczno-konserwatywnym.„

Minister Kolei o Pożyczce Odrodzenia.

Nie jest dobrym synem Ojczyzny ten, kto nie pragnie, by miała ona, po okrutnej niewoli, powstać w pełnym blasku piękności, silna, wspaniała i wolna już po wieczne czasy!

Na to wszakże potrzebne jej są fundusze, które muszą być dostarczone przez subskrybcję na Pożyczkę Odrodzenia,

Wszyscy jesteśmy tutaj aż nadto przekonani, iż Polonja Amerykańska, tak zawsze wysoce patrjotyczna przyczyni się do zbudowania umiłowanej przez nas wszystkich Ojczyzny, przez gremjalne zapisywanie listy Pożyczki Liberty Bons.

Minister Kolei Żelaznych
(—) *Bartel.*

Związek Polskich Stowarz. Spożywców.

21 czerwca r. b. zebrali się w Warszawie delegaci Stow. Spożywców, należących do wspomnianego Związku, by zatwierdzić sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1919 i uchwalić szereg wniosków, mających na celu pogłębienie idei spółdzielczej oraz rozszerzenie działalności handlowej i społeczno-wychowawczej.

Ponadto Zjazd ma rozpatrzeć z punktu interesów spożywców sprawę obrotu ziemiopłodami, ustawę spółdzielczą i wiele niemniej ważnych spraw.

Są to olbrzymie i odpowiedzialne zagadnienia doby bieżącej, to też oczekiwać należy że Zjazd — ten Parlament spółdzielczy — nie będzie widownią waśni partyjnych lecz wzniesie się ponad nie i stanie się kuźnią, w której wykute zostaną trwałe i silne podstawy do dalszej owocnej działalności kooperatyw.

Obrona spożywcy przed wyzyskiem i spekulacją — oto najważniejsze pojęte zadanie w chwili obecnej. Czekamy więc zawsze gotowi poprzeć zamiary i czyny w tym kierunku idące. . .

Na Zjeździe był obecnych zgórą 60 delegatów z Zagłębia, ogółem zaś około ,600, nie licząc gości z różnych okolic kraju. Zjazd trwał 3 dni (21—23 czerwca)

Rozwój Związku Polskich Stow. Spożywców (dawniej Warszawski Związek Stow. Spożywczych) jest wprost imponujący. Oto kilka cyfr:

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIESC HISTORYCZNA.

102) Prawa przedruku zastrzeżone.

Goniec, roztropny, ze starszą szarżą wojskową, młody, pełen animuszu Chordyka, służalec tęgi Szczodrowskiego żywo opowiadał, nie dając się prosić, co mu tylko na pamięć przychodziło.

Tak dowiedziała się kasztelanka że Warszawa w rękach jest wrogów; Częstochowa opiera się gwałtownie nawale szwedzkiej, król w Krakowskiem, a po całej Polsce walki trwają nieustanne i z coraz gorszym dla szwedów obrotem.

— Tak? Boją psubratów, biją? a dajże Boże!

I stary kazał podać z piwniczki skromnego szlachcica starego węgrzyna fetując Chorodykę za pomyślne wieści.

Nie o te przecież wieści chodziło głównie kasztelance. To też nie mogąc się doczekać słowa o Chłapowskim, o którem z listu Szczodrowskiego wiedziała, że był rannym, że ledwo śmierci uniknął, jęła dopytywać się, pełna nadziei, że Chordyka choć cośkolwiek o wojewodzicu będzie wiedział.

Ale Chordyka nic prawie powiedzieć nie mógł, tyle tylko wiedział, co Szczodrowski napisał, dodając jedynie szerszą opowieść jak to wojewodzic potykając się ze szwedami wygubił wielu, za co pono nagrodę dostał i ogromne pochwały od samego hetmana. Gdzie był, co robił, w jakiej miejscowości przyszło mu teraz bić się — Chordyka nic nie wiedział.

Kasztelanka mimo to wcale do serca żywiej wieści tych nie brała.

Intuicją kobiecą wiedziona, jakimś instynktem, który wyjątkowym jest w kobietach, przeczuwała, że wojewodzic napewno żyje, że nic mu się nie stało i jakoś daje sobie radę, jeśli los stawia go czy też stawiał w opresji.

Odpisała tedy Szczodrowskiemu, dziękując za łaskawe słowo, dzieląc się wiadomościami o sobie, a nadewszystko prosząc, by nie zapomniał o niej i znów wiadomość przysłał o wszystkiem.

Chordyka, zabawiwszy dzień jeden, Zdanoszyce opuścił, wracając do swego pana.

I znów mijały dnie pełne jednostajności a melancholijnego rozmyślania dla kasztelanki. Przerzucało się serce od nadziei do zwątpień, a chwile niepewności poczynały ciężyć nieznośnie. Bywało w noce gwiaździste siadywała poddając się marzeniom o szczęściu. I jak kiedyś, tak znów teraz słała w dal tęskne źrenice, spowiadając się ciszy po dalach rozsnutej ze swego smutku i ze swoich pragnień.

Tak czasem szare świty zastawały ją pełną zadumy, z której budziły śpiewem ptasząt i pierwszemi brzaskami zórz.

Te noce bezsenne i tęsknica coraz głębsza trawiły siły, wątliły organizm. Coraz bardziej stawała się Anuta bledszą, coraz smętniejszą, coraz to więcej czuła, że ją siły opuszczają. W jakieś mgły zasnuwać się poczynał cały świat, wszystkie jego wielkie i małe sprawy, wszystkie walki, dążenia, starcia, upadki i wzloty, wszystko to, co przechodziła ojczyzna. Z dniem każdym obojątniała kasztelanka nie tylko na dalsze sprawy, ale i na najbliższe otoczenie, starając się ile możności ukryć to przed Zdanoszyckim, który z niepokojem śledził pogłębiającą się rozpacz pięknej dziewczyny, ginącej w oczach, jak kwiat, zamierający bez złotych promieni słońca.

Stary klął życie, klął potęgę miłości, klął słabość niewieściej natury, klął serca wrażliwe i brak rozsądku, ale kiedy pasja go mijała, tylko smutnie z wyrozumieniem kiwał głową, unikając z Anutą wielkich rozmów, perswazji, przemawiań do rozumu.

Stał któregoś dnia pod wieczór z Anutą na werandzie i słuchał żalów dziewczyny na losy dziwne, losy gorzkie.

d. c. n.

W roku 1911 było stowarzyszeń 178, posiadających 21618 członków z kapitałem udziałowym i zapasowym w wysokości mk. 42571, z obrotem rocznym w markach 310564.

W roku 1913 było stowarzyszeń 274, posiadających 36909 członków z kapitałem udziałowym i zapasowym w wysokości mk. 313949, z obrotem rocznym w markach 4 161,821.

W roku 1917 było stowarzyszeń 327, posiadających 40553 członków z kapitałem udziałowym i zapasowym w wysokości mk. 513708, z obrotem rocznym w markach 6 491.375.

I w roku 1919 było stowarzyszeń 628, posiadających 186324 członków z kapitałem udziałowym i zapasowym w wysokości mk. 842,113, z obrotem rocznym w markach 145 444 083.

W roku bieżącym według przypuszczalnych obliczeń obrót wyniesie około pół miljarda marek. Związek posiada: 15 oddziałów (jeden z nich mieści się w Będzinie) rozsianych po całym kraju, centralne magazyny i biuro w Warszawie, 7 nieruchomości i 1 fabrykę, w której wkrótce będzie się produkowało kilka najpotrzebniejszych artykułów. Działalność swoją Związek opiera na zakupnie i sprzedaży towarów znajdujących się w wolnym handlu, jak również i na zaopatrywaniu ludności w towary monopolowe, jak: cukier, sól, nafta, mąka, towary włókniste, skóry i t. d.

Towary te są dostarczane przez Związek kooperatywom te zaś z kolei obdzielają poszczególnych konsumentów.

Po za działalnością czysto handlową — Związek prowadzi jeszcze szeroką propagandę na rzecz idei spółdzielczej za pośrednictwem swego wydziału społeczno-wychowawczego, który wydaje tygodnik „Społem“, broszury i dzieła z zakresu kooperacji, urządza kursy, odczyty i pogadanki.

Inny wydział, wydział Lustracyjny, w którym pracuje 20 instruktorów, zajmuje się lustracjami stowarzyszeń, udzielaniem porad, wskazówek tyczących się działalności kooperatyw.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu — praca Związku nie idzie na marne, lecz wydaje obfite owoce, które z czasem będą rość, aż się rozrosną do rozmiarów, zdolnych zaspokoić potrzeby wszystkich Spożywców, zamieszkujących ziemie Rzeczpospolitej Polskiej.

M. Szczep

szereg skarg w tym kierunku. Charakterystycznem jest, że wśród katów dzieci polskich znalazł się i ks. katolicki, renegat Nowak w Rydułtowach w pow. Rybnickim, który pewnego chłopca polskiego za „brak postępu w nauce polskiej“ tak skatował zwykłą laską, że chłopca musiano oddać w opiekę lekarza. Fakt ten, jak też i nowe metody hakatystyczne przedstawiono władzom koalicyjnym.

Zapotrzebowanie rud polskich dla G. Śląska.

Ekonomiczna zależność Gór. Śląska od Polski uwidocznia się coraz bardziej. Jeszcze w czasie okupacji byłego Królestwa przez Niemców górnośląskie sfery przemysłowe parły rząd niemiecki do aneksji i przyłączania do Rzeszy niemieckiej tych części byłej Kongresówki, przyległych do Górnego Śląska, które obfitują w pokłady rudy żelaznej.

Jednym z ważniejszych argumentów, wysuwanych wtenczas przez przemysłowców, było prawie zupełnie wyczerpanie się rudy żelaznej na Górnym Śląsku. Przewidywano trudności w sprowadzaniu rudy zagranicznej i skutkiem tego niezbędność zagwarantowania dla Górnego Śląska na przyszłość rud polskich.

Fachowcy nasi, badający obecnie położenie wielkiego przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku, dochodzą do wniosku, że widoki górnośląskie[illegible] nictwa żelaznego przedstawiają się bardzo niekorzystnie, o ile przemysł ten nie będzie zasilany przez rudę polską. Myśl ta została obecnie konkretnie podniesiona przez górnośląski związek górników i hutników, który zwrócił się z propozycją wzmożenia wydobycia u nas rudy żelaznej w celu dostarczenia jej dla hut Górnego Śląska. W tym celu musiałoby być wznowione wydobywanie na kopalniach dawnych, obecnie nieczynnych, oraz trzebaby uruchomić nowe kopalnie.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem

zwołuje

WIEC

w kwestjach zawodowych i ekonomicznych na niedzielę, dnia 27-go czerwca b. r. o godz. 10-ej rano w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Żelaznego na Pogoni przy ul. Marjackiej, na który zaprasza pracowników przemysłowych i handlowych wszystkich Fabryk, Hut, Kopalń, Cementowni itp. w Zagłębiu Dąbrowskiem,

Prawo wejścia na Wiec mają pracownicy, członkowie Związku za okazaniem legitymacji, inni pracownicy muszą być wprowadzeni przez członków Związku.

Koledzy stawcie się jaknajliczniej!

Z Górnego Śląska.

Do czego dążą niemcy.

BYTOM (tel. wł.) Kręte i niejasne stanowisko niemców staje się coraz wyraźniejszym. Coraz większe zbrojenia niemieckie na G. Śląsku, tworzenie różnych związków niby sportowych, oraz tajnych wojskowych pod różnemi nazwami ma na celu doprowadzić do pełnych sił zbrojnych według wskazań wyższych władz wojskowych, które nietylko kierują organizacjami przez zaufanych oficerów, ale i subsydjonują podobne organizacje. Otrzymujemy wiadomości że aczkolwiek francuzi mają sprowadzić nowe posiłki na G. Śląsk to jednak niemcy, licząc na to, że Francja nie będzie w możności posłać odpowiedniej ilości wojsk, zdołają załogę francuską rozbroić. Szerząc fałszywe wiadomości, o anarchji w Polsce i niepowodzeniach na froncie, starając się tem poderwać brak zaufania do polaków chwiejnych w przekonaniach politycznych, niemcy zyskują dla swych bojówek wielu renegatów polskich, spełniających funkcję szpiegów. Tak zwany „Schwarze Burg“ związek, istniejący w bytomskiem zgoła nie ukrywa swoich politycznych celów antypolskich.

Prasa górnośląska donosi, że niemcy noszą się z zamiarami wysłania do Rosji sto tysięcy żołnierza. W związku z tem krążą pogłoski, jakoby niemcy chcieli wzmocnic front sowiecki na czas zaburzeń, które chcą wywołać na G. Śląsku. Zaburzenia te w okolicach mają doprowadzić do formalnego zbrojnego starcia, a dalej do walki niemiecko-polskiej. Zaprzeczenia niemców podane niedawno w prasie, że nie mają najmniejszych zamiarów podjęcia walki są mocno wątpliwe wobec zbrojeń na terenach plebiscytowych.

W celach agitacyjnych.

BYTOM (PAT.) Do gliwickiego „Sztandaru Polskiego“ donoszą z kół kolejarzy, iż rząd niemiecki zamierza w najbliższym czasie przesiedlić na Górny Śląsk wielką liczbę urzędników kolejowych, którzy po objęciu Poznańskiego przez Polskę, złożyli tam pracę. Ponadto pragną Niemcy użyć tych urzędników do agitacji plebiscytowej przeciwko Polsce. Ze strony polskiej zwrócono już uwagę Komisji Rządzącej na te zamiary niemieckie, zmiana i ustawianie urzędników na G Śląsku przez władze niemieckie nastąpić bowiem może za zgodą Komisji Rządzącej.

Hakata w szkołach.

BYTOM (PAT.) Nauczyciele hakatyści chwycili się nowej metody w celu zrażenia dzieci polskich do nauki języka polskiego i nauki religji w języku polskim. Mianowicie stawiają wobec tych dzieci zbyt duże wymagania w nauce języka polskiego, a kiedy dziecko podołać im nie może, stosują bardzo surowe kary cielesne, były wypadki, że w ten sposób rodzice zmuszeni byli wypisać dziecko z nadobowiązkowej nauki języka polskiego. Wydział szkolny Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego otrzymuje prawie codziennie

Gwałtowne walki trwają.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. 23/VI. (PAT.) Na linji rzeki Anty i Berezyny ożywiona działalność artyleryjska. Na Polesiu zacięte walki na południe od Prypeci przybrały dla nas pomyślny obrót. Grupy wojsk gen. Sikorskiego, pędząc przed sobą rozbite pułki bolszewickie, wzięły kilkuset jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. 41 pułk piechoty zręcznym manewrem rozbił silną kolumnę nieprzyjacielską. Nakazany przez Naczelne Dowództwo odwrót na Ukrainie został ukończony.

Doskonałe zachowanie się wojsk 3 armji, cofających się w nader trudnych warunkach, w terenie ze złemi drogami i wśród walk z oddziałami nieprzyjacielskiemi, napierającemi na oba skrzydła, stanowi jednak uznania godne świadectwo znakomitego ducha i tężyzny naszego żołnierza. Uporczywe ataki nieprzyjaciela w rejonie Zwiakla rozbiły się o męstwo naszej piechoty. Na Podolu nieprzyjaciel bezskutku atakował nasze pozycje pod Nowokonstantynowem. Stojące nad Dniestrem wojska ukraińskie gen. Pawlenki w stanowczym uderzeniu złamały opór nieprzyjaciela, biorąc 2 ciężkie działa, jeńców i liczne tabory.

Gabinet fachowo-bezpartyjny.

WARSZAWA. (telef.). Desygnowany prezes ministrów p. Wład. Grabski zakomunikował dziś sprawozdawcom parlamentarnym w gmachu sejmowym, że przedłoży Naczelnikowi Państwa propozycję utworzenia gabinetu fachowo-bezpartyjnego o programie konieczności państwowych, dla którego dyrektywą będą uchwały Sejmu. Lista proponowanych członków gabinetu opiewa: Wł. Grabski — prezydent i minister skarbu, Sapieha — minister spraw zagranicznych, Leśniewski — spraw wojskowych, Bartel — kolei, Śliwiński — aprowizacji, Łopuszański-- oświaty, Tołłoczko—poczt i telegrafu, prof. Naratowicz z Zurychu — robót publicznych, Olszewski—przemysłu i handlu, dr. Chodźko — zdrowia, szef sekcji Morawski — sprawiedliwości, Kuczyński — spraw wewnętrznych. Ministerja pracy, kultury i sztuki pozostają nieobsadzone, ministerjum b. dzielnicy pruskiej nieobsadzone aż do porozumienia z polami tej dzielnicy.

Naczelnik Państwa nowy gabinet zatwierdził.

Telegramy.

Lloyd George o interwencji w Polsce.

AMSTERDAM. „Neuwe Courant“ donosi z Londynu, że Lloyd George, odpowiadając na interpelację w sprawie nakłonienia Polski do zaniechania akcji wojennej przeciw Rosji, oświadczył między innemi, że Francja nie może udzielić Polsce pomocy, gdyż właśnie sama musi opuścić Cylicję dla braku odpowiednich sił wojskowych, Anglja ma dosyć do roboty w Konstantynopolu, Mezopotamji i Palestynie, zaś Włochy mają aż nadto własnych kłopotów. Co się tyczy Ameryki, to ta trzyma się zdala od wszystkiego.

W kotle bałkańskim.

PARYŻ. Zbrojenia na Bałkanach nie ustają. Pomiędzy Anglją a powstańcami tureckimi trwają walki. Siły mocarstw zachodnich nie są wstanie zwalczyć powstańców tureckich. Celem uregulowania ogólnej sytuacji, grecki premjer Venizelos zażądał wolności czynu i pozwolenia na użycie 6 dywizji greckich. Grecja ma dostać od koalicji żądane pozwolenie.

Skład gabinetu.

BERLIN. „Germanja“ dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że utworzenie nowego rządu można uważać za zupełnie pewne. Skład gabinetu będzie następujący: Kanclerz Rzeszy—Fehrenbach (centrum), minister spraw wewnętrznych—Koch (demokrata), minister finansów — Dr. Wirt (centrum), minister obrony krajowej — Dr. Gessler (demokrata), minister poczt—Giesberts (centrum), minister aprowizacji—Dr. Hermes (centrum), minister sprawiedliwości—Dr. Heinze (niemiecka narodowa partja ludowa).

Nowy komendant.

PARYŻ. Generał Bertrand wyjechał do Cieszyna celem objęcia dowództwa nad wojskami koalicyjnemi na terenach plebis-

cytowych Śląska Cieszyńskiego.

Miljonowa konfiskata.

KRAKOW (telef) Do głównej kasy krajowej przywieziono gotówką sześć miljonów koron w banknotach austro-węgierskich po 100 i 1000 koron. Pieniądze te skonfiskowano u paskarzy walutowych na linii Lwów-Czerniowce. Usiłowali oni przewieźć je do Rumunii, gdzie na wysoką skalę kwitnie handel dawną walutą austrjacką.

Zniżka cen manufaktury w Łodzi.

ŁODZ. W ostatnich dniach daje się tu zauważyć zniżka cen manufaktury, gdyż nie każdego stać obecnie na wygórowane ceny materjałów. Notowano w Łodzi w cenach niektórych towarów zniżki dochodzące do 15 proc, a w cenach wyrobów bawełnianych nawet do 35 procent.

Poznań już przepełniony.

POZNAŃ. Według świeżej statystyki Poznania ludność powiększyła się ze 160 na przeszło 200 tysięcy. Skutkiem tego obecnie daje się odczuwać brak około 10 tysięcy pomieszczeń i z tego powodu Rada miejska w Poznaniu postanowiła poczynić odpowiednie kroki.

Kronika.

— **Osoby zainteresowane** powiększeniem funduszu na rzecz miejscowego Kom. pleb. a biorące udział w sekcji rozrywkowej, proszone są o przybycie dzisiaj na zebranie do Klubu Techników (Czysta nr. 9) o godz. ósmej w celu wzięcia udziału w sprawie organizowanej zabawy.

— **Bawełna tanieje.** Cena bawełny obniża się ogromnie, Tłumaczą to pomyślnością zbiorów bawełny w Egipcie, oraz odmową Stanów Zjednoczonych zakupywania wielkich przesyłek bawełny w Anglji.

— **Wystawa prac uczniów kursów rzemieślniczych** która w związku z zakończeniem wykładów została otwarta wczoraj rano świadczy wybitnie o intensywnej pracy słuchaczów kursów wspomnianych. Wśród eksponatów na uwagą zasługują bardzo dokładnie rysunki techniczne części maszyn i wykreślenia oraz wszelkiego rodzaju plany, dalej godne są zaznaczenia rysunki z natury i modeli ołówkowe węglowe i kredkowe. W pracach słuchaczów znać wielkie zainteresowanie się przedmiotów studjów a niektórzy z uczniów zdradzają nawet wielkie zdolności które należałoby wyzyskać drogą gruntowniejszego wykształcenia,

— **Więcej czynności.** Wiadomo nam jest znów o kilku wypadkach braku czujności ze strony strażników granicznych którzy niestety zapominają niekiedy o swych obowiązkach. Sądzimy, że wypadki takie się nie powtórzą a władze graniczne zwrócą uwagę na swych podkomendnych, wyjaśniejąc im potrzebę sumiennego spełniania obowiązków,

— **2 kradzieże na 120.000 marek.** W Będzinie przy ul. Modrzejowskiej 42 ze sklepu Eljasza Wajngorta za pomocą włamania skradziono materjału sukiennego za 70.000 mk.—Przy ul. Małachowskiego 44 z mieszkania Ewy Aurbach za pomocą dopasowanego klucza do drzwi skradziono różnej garderoby i bielizny ogólnej wartości 50.000 mk. Sprawcy tych kradzieży nie zostali dotychczas ujęci,

— **Druhowie i Druhny.** Gniazda Sosnowieckiego, którzy pragną wziąć udział w organizowanej na dzień 27 czerwca r.b. wycieczce jednodniowej do Jeworowa winni zgłosić uczestnictwo w wycieczce w siedzibie Gniazda w dniu ćwiczeń 25 bm. i w piątek o godzinie 7 i pół wieczorem.

Po tym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą.

— **Udaremnione przemytnictwo słoniny.** Straż graniczna i policja na 1 odcinku granicznym we wsi Zendek gmina Mierzęcice zatrzymała 6 przemytników: Antoniego Lisa. Feliksa-Antoniego Rapalę, Józefa Strzelca, Stefana Bujaka, Jana Grzechczyka i Stefana Berezę, mieszkańców Dąbrowy Górniczej, którzy usiłowali przenieść do Niemiec 300 funtów słoniny. Grzechczyk i Bujak są ranni, ponieważ chcieli salwować się ucieczką, obecnie znajdują się w szpitalu powiatowym, resztę przemytników osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do władz sądowych.

Akcją przemytnictwa kierował obywatel Dąbrowy, Teodor Lisowski, który obiecywał przemytnikom po 300 mk, za przeniesienie słoniny za granicę.

— **Repertuar teatru H Czarneckiego** w Czwartek d. 24 bm. teatr pod dyr. H. Czarneckigo udaje się na kopalnie „Niemce„ z dobrze zgranym towarzystwem gdzie odegraną zostanie bardzo wesoła sztuka p.t. „Chrześniak wojenny" Piątek 25 bm. w Dąbrowie dana będzie arcywesoła satyra oparta na tle politycznym stosunków rusko-bolszewickich p.t „Gubernator i Trockij" w Sobotę w Sosnowcu po raz pierwszy teatr odegra wesołą farsę „Kochanek z Obłoków gdzie udział biorą najwybitniejsze siły tegoż zespołu pp. Trojanowska Szewczyńska. Dunajewska Garzkowska. Powołański, Dąbrowski, Tański, Frankowski i inni,

Sądzimy że teatr będzie przepełniony, gdyż większą część biletów już rozprzedano.

— **Troccadero kabaret** zapowiada na tydzień bieżący przyjazd szereg nowych sił doskonałych tancerek subretek i wodowilistek. Ocecnie występują pp. Horbaczewska Ledi de Pavis i Noivet. Dużem powodzeniem cieszą się tańce wschodnie i aktualne kuplety.

OFIARY.

Na plebiscyt

Uczniowie II-go oddz. szkoły Nr. 10. mk. 61. Zebrane podczas popisu za roboty stolarskie. Stasia D. składa mk. 20. nie przyjęte przez Krysię M. —

810. p. Jadwiga Ludwiżanka zebranych w domu wśród gości mk. 230

Na Czerwony Krzyż

Bolni i Lalunia Brzostowscy składają mk. 50 z racji Imienin ukochanego ojca.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział A. tom II w dniu 27-go maja 1920 r. zapisano następujące firmy:

1231. Izydor Szladowski handel wyrobami chemicznemi w Sosnowcu ul. Modrzejowskiej Nr. 27. Właścicielka: Sara Szladowska, wdowa zamieszkała w Sosnowcu Modrzejowska Nr. 27 która będzie podpisywać firmę „Izydor Szladowski" imieniem męża.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, dział A. Tom II w dniu 10 czerwca 1920 r. zapisano następujące firmy:

1282, W. Jagiełłowicz skład apteczny w Sosnowcu, Renardowska Nr. 47 właściciel, Wiktor Jagiełłowicz, zam. w Sosnowcu, Czysta Nr, 7.

1283. Przedsiębiorstwo Górnicze „Grom" inżynierowie Parysiewicz, Kamieński i Spółka Sosnowiec. Współwłaściciele: 1) Władysław Kamieński, zam. w Sosnowcu, ul. Staro-Sosnowiecka Nr. 32, 2) Stanisław Parysiewicz, zam. w Sosnowcu, ul. Dęblińska Nr. 11, 3) Bogumił Meyer, zam. w Sosnowcu, Niska Nr. 6, 4) Henryk Kwiatkowski, zam w Sosnowcu, Staszyca Nr. 21. Spółka firmowa.. Spółka rozpoczęła czynności dnia 15 lutego 1920 r. Korespondencję zwykłą może podpisywać każdy ze wspólników oddzielnie; wszelkie zobowiązania, umowy kontrakty w imieniu firmy winny być podpisane przez dwóch wspólników pod stemplem firmy.

1284. „Dora Goldbruch i S-ka" Sosnowiec Modrzejowska dom Bindera. Wspólnicy: 1) Dora Goldbruch, panna pełnoletnia zam. w Sosnowcu, Dekierta Nr. 20. 2) Luzer Szwarcbaum, zam. w Będzinie, Czeladzka Nr. 9. Spółka Firmowa Spółka rozpoczęła czynności dnia 6 listopada 1919 r. Do reprezentowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Wszelką korespondencję i przesyłki może odbierać i kwitować każdy ze wspólników oddzielnie, wszelkie zaś zobowiązania pieniężne w imieniu firmy, umowy, plenipotencje winny być podpisywane przez wszystkich wspólnikow pod stemplem firmy.

1285. „Ł. Merkin" handel towarami tabacznymi, galanterją i farbą Sosnowiec, Kowalska Nr. 2. Właściciel, Lazar Merkin, zam. w Sosnowcu, Kowalska Nr. 2 W imieniu Lazara Merkina ma prawo podpisywać firmę syn Rubin Merkin.

1286 „Henryk Kwiatek" skład apteczny w Sosnowcu, Modżejowska Nr. 39. Właściciel Henryk Kwiatek, zam. w Sosnowcu Małachowskiego Nr. 16.

1287. „Dom Komisowy na Zagłębie Dąbrowskie Antoni Mazurkiewicz i S-ka" w Sosnowcu Dęblińska Nr. 1. Wspólnicy: 1) Antoni Mazurkiewicz, zam. w Sosnowcu, Staszyca Nr. 9, 2) Józef Maciejowski. zam. w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 3 Spółka Handlowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 1 stycznia 1920 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy, każdy oddzielnie. Wszelkie zabowiązania pieniężne winny być podpisywane przez obydwóch wspólników pod stemplem firmy.

1288. „F. Klepfisz" Sosnowiec, Wspólna Nr. 4. Właściciel, Efroim Fiszel Klepfisz, zam. w Sosnowcu, Dekierta Nr. 4.

1289. „N. Orłowski" Sosnowiec, Dęblińska Nr. 7. Właściciel, Nochem Orłowski, zam. w Sosnowcu, ul. Dęblińska Nr. 7

1290. „Dom Handlowo Spedycyjny „Union" w Sosnowcu, Czysta Nr. 9. Wspólnicy: 1) Ludwik Rzędowski, zam. w Sosnowcu, Staro-Sosnowiecka Nr. 52., 2) Borys Rozman. zam. w Sosnowcu Czysta Nr. 9. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 16 lipca 1919 r. Do reprezentowaia spółki upoważnieni są obaj wspólnicy, każdy oddzielnie. Wszelkie zobowiązania pieniężne winny być podpisywane przez obydwóch wspólników pod stemplem firmy.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.